

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/10233,Szef-BBN-dla-Newsweek-Polska-potrzebuje-obecnosci-amerykanskih-zolnierzy.html>

09.03.2026, 09:46

04.09.2025

Szef BBN dla Newsweek: Polska potrzebuje obecności amerykańskich żołnierzy

Więź między Polakami a Amerykanami została ukształtowana wiekami wspólnej walki o wolność. Dziś, pod przywództwem prezydenta Nawrockiego, Polska ponownie jest gotowa działać jako filar zdolności obronnych NATO i wiarygodny partner Stanów Zjednoczonych. Zaproszenie wystosowane przez prezydenta Trumpa wskazuje nowy rozdział tego sojuszu - pokazuje, że amerykańska droga do "pokoju poprzez siłę" wiedzie przez Warszawę - napisał Szef BBN minister Sławomir Cenckiewicz w artykule opublikowanym na portalu Newsweek.

Prezydent Karol Nawrocki rozpoczyna dziś historyczną wizytę w Waszyngtonie. Zaproszenie od prezydenta Donalda Trumpa to gest, który wiele mówi o pogłębiającym się partnerstwie między Polską a Stanami Zjednoczonymi.

Charakter tego zaproszenia ma wymiar więcej niż ceremonialny, a termin wizyty nie mógłby być bardziej znaczący. Toczące się pod przywództwem prezydenta Trumpa rozmowy pokojowe między Rosją a Ukrainą otworzyły dla dyplomacji wąskie, acz kluczowe okno możliwości, wymagające transatlantyckiej jedności. Dystansując się od pogrążonej w paraliżu Brukseli, w chwili, gdy wahanie służy tylko wrogowi, prezydent Nawrocki wyraża polskie stanowisko jasno, z siłą i determinacją.

Wojna Rosji przeciwko Ukrainie wchodzi w nową, niebezpieczną fazę, a Chiny cementują strategiczny sojusz z Moskwą. W tej sytuacji Stany Zjednoczone powinny skupić się na podtrzymaniu wiarygodności swojej doktryny odstraszania. Polska i USA już raz powstrzymały Rosję przed zamachem na wolny świat - dzięki moralnemu przywództwu św. Jana Pawła II, determinacji prezydenta Ronalda Reagana oraz tajnej misji wielkiego polskiego patrioty, generała Ryszarda Kuklińskiego, który nawiązał współpracę ze Stanami Zjednoczonymi przeciwko Moskwie.

Wizyta odbywa się w czasie, gdy Waszyngton dokonuje przeglądu swojej obecności wojskowej w Europie i przygotowuje nową Strategię Bezpieczeństwa Narodowego. Stała obecność wojsk USA w Polsce jest niezbędna, aby ochronić Europę i wzmocnić globalną pozycję Ameryki wobec skoordynowanych działań jej przeciwników. Prezydent Nawrocki ma nadzieję potwierdzić w trakcie tej wizyty, że Ameryka dostrzega kluczową rolę Polski oraz w pełni uznaje nasz wkład w urzeczywistnienie amerykańskiej wizji strategicznej.

Przesłanie prezydenta Nawrockiego w Waszyngtonie jest jasne: Polska jest gotowa przyjąć większą odpowiedzialność. Od dawna ostrzegaliśmy przed rosyjską agresją i inwestowaliśmy w obronność więcej, niż jakikolwiek inny sojusznik w NATO. W przeciwieństwie do większości europejskich elit, które dążyły do "równowagi" między Waszyngtonem a Moskwą, Polska nigdy nie traciła wiary w relacje transatlantyckie, co czyni z nas wiarygodnego partnera. Dziś przeznaczamy na obronność niemal 5 proc. PKB, a systemy zakupione od USA już teraz stanowią filar bezpieczeństwa naszego i całej wschodniej flanki NATO. Budujemy siły zbrojne dorównujące lub przewyższające największe europejskie armie. Wojsko złożone z sześciu dywizji, z 500 tysiącami

żołnierzy czynnej służby i silnymi rezerwami.

Jednak tej transformacji nie da się w pełni przeprowadzić bez stałej obecności amerykańskich żołnierzy w Polsce. Obecność rotacyjna nie zapewni wystarczającej interoperacyjności i zaufania, czego wymaga europejski front.

Kwestia stałej obecności wojsk amerykańskich w Polsce spoczywa na trzech filarach. Po pierwsze, nie da się rozdzielić europejskiego i azjatyckiego środowiska zagrożeń. Jeśli Moskwa odniesie sukces w Ukrainie, dla Pekinu będzie to zielone światło do eskalacji w regionie Indo-Pacyfiku. Powstrzymanie Rosji w Europie jest więc kluczowe dla odstraszenia Chin w wymiarze globalnym.

Po drugie, za Polską przemawia nie tylko położenie geograficzne, lecz także infrastruktura i wola polityczna, stwarzająca warunki do skutecznej obrony NATO na wschodniej flance. Miliardy zostały już zainwestowane w bazy, lotniska i centra szkoleniowe dostosowane do potrzeb USA. Możemy zapewnić zaplecze równie kompleksowe jak to w Niemczech, w tym szpitale, szkoły i usługi dla amerykańskich rodzin. Centralny Port Komunikacyjny otrzyma ochronę legislacyjną - jeśli Parlament przyjmie ustawę zaproponowaną przez prezydenta Nawrockiego. Ten lotniczo-kolejowy hub o podwójnym przeznaczeniu został zaprojektowany jako filar mobilności sił NATO na wschodniej flance, umożliwiając szybkie wzmocnienie i integrację logistyczną.

Po trzecie, Polska udowodniła lojalność i gotowość do współdzielenia zobowiązań. Nasi żołnierze stali ramię w ramię z Amerykanami w czasie każdej znaczącej misji prowadzonej przez USA, a poziom naszych wydatków obronnych wyznacza standard dla całego Sojuszu. Podczas gdy w niektórych europejskich społeczeństwach od dawna narasta nurt antyamerykański, Polska pozostaje inna - niewiele narodów okazuje tak konsekwentną sympatię wobec Amerykanów i amerykańskich ideałów. W naturalny sposób czyni to z Polski rzecznika silnych relacji transatlantycznych. Ustanowienie stałej, silnej obecności wojsk USA w Polsce nie będzie przerzucaniem ciężaru, lecz stworzeniem dodatkowych możliwości dla partnera, który już teraz wziął na siebie ponadprzeciętną odpowiedzialność.

Wizja prezydenta Nawrockiego wykracza poza obecność żołnierzy i baz wojskowych. Zdecydowanie popiera on udział Polski w natowskim programie Nuclear Sharing, o czym pierwszy mówił już prezydent Andrzej Duda. Takie rozwiązanie wytrąciłoby Rosji narzędzie ostatecznego szantażu w naszym regionie. Polska jest politycznie i militarnie gotowa do tej roli. Odstraszanie musi być powiązane z infrastrukturą. Dlatego popieramy rozbudowę sieci rurociągów paliwowych NATO na naszym terytorium i rozwijamy wspólny, polsko-amerykański hub serwisowy sprzętu USA w regionie. Projekty te podtrzymają gotowość i wzmocnią bazę amerykańskiego przemysłu obronnego w czasach globalnych napięć.

Bezpieczeństwo energetyczne to kolejny element agendy prezydenta Nawrockiego. Jest on zagorzałym przeciwnikiem restrykcyjnego Europejskiego Zielonego Ładu. Opowiada się za wycofaniem Polski z tego programu, który godzi zarówno w bezpieczeństwo, jak i wzrost gospodarczy. Zamiast tego promuje dywersyfikację energetyczną opartą na węglu, energii jądrowej i LNG.

Logika jest prosta: Polska to nie tylko pierwszorzędny sojusznik, ale też brama obronnej i technologicznej przyszłości Europy. Nasza infrastruktura już teraz umożliwia NATO dostarczanie wsparcia dla Ukrainy; nasza infrastruktura powstaje z myślą o wspieraniu działań USA w wymiarze globalnym.

Więź między Polakami a Amerykanami została ukształtowana wiekami wspólnej walki o wolność. Dziś, pod przywództwem prezydenta Nawrockiego, Polska ponownie jest gotowa działać jako filar zdolności obronnych NATO i wiarygodny partner Stanów Zjednoczonych. Zaproszenie wystosowane przez prezydenta Trumpa wskazuje nowy rozdział tego sojuszu - pokazuje, że amerykańska droga do "pokoju poprzez siłę" wiedzie przez Warszawę.

Dziś, gdy prezydent Donald Trump gości prezydenta Karola Nawrockiego, wybrzmiewają słowa generała Ryszarda Kuklińskiego, bohatera Polski i USA: "Stanów Zjednoczonych nie traktowałem jako wroga Polski, lecz jako wielkie mocarstwo, które może pomóc Polsce... Ameryka była jedyną drogą służenia krajowi i historia to w sposób pośredni potwierdziła".

Oryginalny tekst został opublikowany na [Newsweek.com](https://www.newsweek.com)

[Tweetnij](#)